

Maciej
Pawłowski

The background of the entire cover is a photograph of a group of people walking away from the viewer through a large, ornate, reddish-brown archway. The archway is intricately carved with geometric and floral patterns. Through the arch, a bright sunset or sunrise is visible, with the Eiffel Tower standing prominently in the distance against a golden sky. The people are silhouetted against the bright light, creating a sense of movement and journey.

BRAMA
DO EUROPY

CZY AFRYKA PÓŁNOCNA ZDECYDUJE
O PRZYSZŁOŚCI STAREGO KONTYNETU

Przeświły

Spis treści

Wstęp	7
1. Jak to było z tą Afryką Północną?	
1.1. Starożytny Egipt i Cesarstwo Rzymskie	17
1.2. Najazd arabski	23
1.3. Imperium Osmańskie – muzułmańskie NATO	31
1.4. Zachodnia kolonizacja	41
1.5. Dekolonizacja	57
1.6. Eksperyment panarabskiego socjalizmu	75
1.7. Socjalizm upadł i co dalej?	85
1.8. Arabska Wiosna	95
1.9. Wielki kryzys migracyjny	103
1.10. Stabilizacja i destabilizacja ostatniej dekady	107
1.11. Wojna rosyjsko-ukraińska: dziwne nadzieje i wykorzystana okazja	119
2. Skrzyżowanie kultur	
2.1. Muzułmanie, Koptowie, Nubijczycy, migranci – biedni i bogaci (Egipt)	133
2.2. Arabowie, Kabyłowie, Szawija i reszta (Algieria)	141
2.3. Tunezja: liberałowie vs islamiści. Biznes vs związki zawodowe	147
2.4. Libia – konfederacja plemion i miast	151
2.5. Marokańska mozaika	157

3. Północnoafrykańskie dylematy i paradoksy

3.1. Państwo świeckie czy muzułmańskie? vs Jak cieszyć się seksem i zachować dziewictwo?	169
3.2. Z Zachodem czy z Chinami i Rosją?	179
3.3. Nienawidzę Francji, ale oddam życie, by w niej mieszkać . . .	187
3.4. Jesteśmy Arabami, ale nie lubimy innych Arabów	193
3.5. Rządy silnej ręki czy demokratyczny chaos?	197
3.6. Izrael – znienawidzony przez lud cichy partner władz . . .	205
3.7. USA: znienawidzony demon i ceniony partner	213
3.8. Ropa i gaz – błogosławieństwo czy przekleństwo?	217
3.9. Mityczna brama do Afryki?	227

4. Brama do Europy

4.1. Kingsajz – czyli Europa oczami mieszkańców Afryki Północnej	237
4.2. Co się dzieje, gdy brama jest otwarta?	243
4.3. Czy brama może być szczelnie zamknięta?	251
4.4. Kogo przepuszczać przez bramę?	257
4.5. Co zrobić, by ludzie stali u bram, ale ich nie przekraczali? .	267
4.6. Brama do Europy a sprawa polska	277

Zakończenie	295
------------------------------	-----

Bibliografia	301
-------------------------------	-----

Historia Afryki Północnej, jak i całego Globalnego Południa, często opowiadana jest jako historia zniewolenia szczęśliwych ludzi przez złych kolonizatorów zachodnich: że „podli” Europejczycy mieli zniewolić całą Afrykę i do dziś sprawować nad nią kontrolę. To oni mieli zablokować rozwój Afryki i ją zdegradować. W przypadku państw północnoafrykańskich, zwłaszcza Maghrebu, mają robić wszystko, by się one nie połączyły i nie stały się światowym mocarstwem, które wywróci globalny porządek i obali ich dominację.

Ten sposób myślenia jest bardzo popularny w Afryce Północnej. Ułatwia usprawiedliwianie niepowodzenia ponad pół wieku niepodległości tych państw.

Prawda jest jednak o wiele bardziej złożona. Historia całej Afryki Północnej to historia niemal permanentnej kolonizacji. Wbrew temu, co twierdzą piewcy ideologii tiermondyzmu (od fr. *monde tier* – trzeci świat), Afryka Północna to teren, który był notorycznie kolonizowany, zmieniali się jedynie kolonizatorzy. Byli nimi: Fenicjanie, Rzymianie, Arabowie, Turcy, a dopiero po nich: Anglicy, Francuzi i Włosi. Region ten, pomijając czasy starożytnego Egiptu, nie miał zbyt rozwiniętej tradycji państwowości. Na terenie tym żyły plemiona pustynne, które przechodziły z rąk jednego władcy do rąk drugiego. Każdy kolejny kolonizator wraz ze swoim panowaniem przynosił rzeczy zarówno dobre, jak i złe dla lokalnej społeczności. Nierzadko zresztą nadużycia władców były bardziej sposobem adaptacji do panujących na danym terenie warunków niż ich twórczą inwencją. Rzeczywistość bowiem nigdy nie jest czarno-biała, a ludzie nie dzielą się na diabłów i aniołów.

W niniejszym rozdziale przedstawię (w syntetycznej formie) historię Afryki Północnej od czasów starożytnego Egiptu i Cesarstwa Rzymskiego po dziś dzień. Im bliższa współczesności będzie perspektywa opisywanych wydarzeń, tym więcej będzie pojawiać się moich osobistych przemyśleń, wynikających z obserwacji mieszkańców regionu. W kolejnych podrozdziałach będę omawiał wydarzenia, które miały szczególne znaczenie historyczne i istotny wpływ na lokalną kulturę. Opiszę panowanie wszystkich kolonizatorów: Rzymian, Arabów, Imperium Osmańskiego, Francuzów, Anglików i Włochów. Następnie przedstawię sposób, w jaki przeprowadzono dekolonizację, jak przebiegał eksperyment arabskiego socjalizmu i czas postsocjalistycznej transformacji. Opowiem także o Arabskiej Wiośnie: jaki był powód jej wybuchu, jak przebiegała i dlaczego zakończyła się niepowodzeniem. Arabska Wiosna była też jedną z ważniejszych przyczyn wielkiego kryzysu migracyjnego z 2015 r., który również omówię. Następnie napiszę, dlaczego po okresie nieudanej rewolucji jedne kraje ustabilizowały się, a inne zdestabilizowały. Na koniec wyjaśnię, dlaczego obywatele państw północnoafrykańskich kibicują Rosji w wojnie z Ukrainą oraz jak rządy omawianego regionu wykorzystały tę wojnę do realizacji własnych celów.

1.1. Starożytny Egipt i Cesarstwo Rzymskie

Trudno znaleźć osobę, która nie słyszała o starożytnym Egipcie. Piramidy, mumie i legendy o faraonach do dziś przyciągają rzesze turystów do Kairu, Luksoru czy Aleksandrii. Za historyczny początek cywilizacji egipskiej uznaje się rok 3100 p.n.e., kiedy doszło do połączenia królestw Górnego i Dolnego Egiptu pod władzą króla Menesa. Co ciekawe, nastąpiło to zaledwie około 400 lat po rozpoczęciu pustynnienia Sahary. Prawdopodobnie właśnie ten proces miał wpływ na rozwój tej pradawnej cywilizacji. Wcześniej, przed rokiem 3500 p.n.e., ogromne tereny dzisiejszej pustyni zajmowało morze, a Afryka Północna była pewnego rodzaju wielką wyspą (czy wręcz osobnym kontynentem). Zmiany klimatyczne doprowadziły do kurczenia się areалу ziem uprawnych, zwiększając tym samym znaczenie rzeki Nil. Wzdłuż niej bowiem można było uprawiać ziemię. Mówiąc brutalnie: kto miał władzę nad Nilem, ten mógł decydować o tym, kto będzie jadł, a kto głodował. Przejęcie przez Menesa kontroli nad niemal całą rzeką uczyniło z jego królestwa regionalne supermocarstwo.

Bariery geograficzne: pustynia, a wcześniej morze – przyczyniły się do tego, że ludność Afryki Północnej miała liczniejsze interakcje z mieszkańcami Bliskiego Wschodu niż Afryki Subsaharyjskiej. Wskazują na to m.in. liczne informacje na temat Egiptu w Biblii. W Egipcie doradcą faraona był Józef, który wymyślił podstawy ekonomii keynesowskiej prawie 4000 lat przed Johnem M. Keynesem. Jak bowiem inaczej można nazwać magazynowanie zasobów podczas 7 lat koniunktury, by mieć zapasy do rozdystrybuowania podczas następujących po nich 7 latach dekoniunktury. Z Egiptu Mojżesz wyprowadził naród wybrany,

przechodząc przez Morze Czerwone i półwysep Synaj, czego ślady do dziś znajdują się w Egipcie, w miejscowości Święta Katarzyna. W 2020 r. wraz z moją ówczesną żoną i dziećmi zdobyliśmy znajdującą się tam górę Mojżesza o wysokości 2285 m n.p.m., na której szczycie znajdują się: kościół, meczet i synagoga. W Egipcie też miał ukrywać się św. Józef z Marią i dzieciątkiem Jezus. Miejscem upamiętniającym te wydarzenia jest dzielnica Kairu o nazwie Fustat, będąca dziś atrakcją turystyczną. Na jej terenie, wśród licznych kościołów, znajdują się oznaczone miejsca, w których podobno miała się ukrywać Święta Rodzina, oraz to, w którym córka faraona miała znaleźć małego Mojżesza. Byłem tam kilkakrotnie i widziałem te miejsca na własne oczy. Wysłuchiwałem opowieści przewodnika, który był Koptem (egipskim chrześcijaninem). Miał na imię George. Nie jestem pewien, czy było to jego prawdziwe imię, czy miało jedynie przyciągnąć turystów, ze względu na skojarzenie ze św. Jerzym. Zaczepił mnie on właśnie pod kościołem pw. św. Jerzego.

Osiągnięcia cywilizacji starożytnego Egiptu są powszechnie znane. Dotyczą budownictwa (piramidy, świątynie), matematyki, piśmiennictwa (hieroglify), rolnictwa, wojskowości oraz religii (oficjalna religia politeistyczna i sekretna religia mono-teistyczna wyznawana przez kapłanów). Egipcjanie do dziś są dumni ze swojego wkładu w światowe dziedzictwo kulturowe. Najlepszym przykładem tej dumy jest wielka parada faraonów, która odbyła się w 2020 r. w Kairze. Wówczas mumie faraonów zostały przeniesione z Muzeum Egipskiego w centrum miasta do świeżo wybudowanego Narodowego Muzeum Cywilizacji Egipskiej w dzielnicy Al-Fustat, gdzie zmarłych faraonów przywitał współczesny faraon – prezydent Abdel Fatah el-Sisi¹.

Cywilizacja egipska nie rozwijała się jednak w pełnej suwerenności w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Trwała ona, mimo

¹ W całej książce zapisy nazw i nazwisk arabskich zostały sporządzone przez autora zgodnie z ich fonetycznym brzmieniem.

najazdów kolejnych ludów: Nubijczyków, Asyryjczyków, Persów, Greków i Rzymian. Jej siłą było to, że najeźdźcy dostosowywali się do kultury egipskiej. Dzięki temu zachowywała ona swoją ciągłość i oddziaływanie na resztę regionu.

Na zachód od Doliny Nilu rozciąga się Pustynia Libijska, która w przeszłości skutecznie oddzielała Egipt od reszty Afryki Północnej zamieszkałej przez ludność autochtoniczną zwaną Berberami. Jak mawiał były prezydent Tunezji Habib Burgiba: „Maghreb to teren, na którym jedzą kuskus”. Ziemie Berberów, czy właśnie Maghreb, zaczynały się od oazy Siwa, która jest położona w dzisiejszym Egipcie 10 km od granicy z Libią, a kończyły się na terenie obecnego Maroka. Berberzy nie stanowili jednak w starożytności jednego ludu. Były to raczej różne plemiona żyjące w oazach, które łączyła podobna kultura, w tym... jedzenie kuskusu. Skąd się tam wzięli? Do końca nie wiadomo. Wielu historyków twierdzi, że byli tam od zawsze. Pewne jest, że byli oni spokrewnieni z Iberami, czyli ludem zamieszkującym – przed najazdem arabskim – Półwysep Iberyjski. Potomkami Iberów są Baskowie, którzy wyglądem przypominają niektórych algierskich Kabyłów – mają jasną cerę, blond lub rude włosy, zbieżne rysy twarzy i kształt oczu. Zarówno Baskowie, jak i Kabyłowie podobni są do niektórych ludów Kaukazu – zwłaszcza Gruzinów i Ormian. Mają też zbliżone wzornictwo w sztuce. Niektórzy językoznawcy odnajdują także podobieństwa między językami tych narodów a berberyjskim językiem tamazight. Istnieje teoria, zgodnie z którą zarówno Berberzy, jak i Iberowie oraz ludy Kaukazu mieliby pochodzić z terenów dzisiejszego Jemenu. Nie potrafię jednak zweryfikować jej prawdziwości.

Pierwszym ludem, który podjął się kolonizacji Maghrebu byli Fenicjanie, czyli lud pochodzący z terenów obecnego Libanu. Między XIII a XII w. p.n.e. podbili oni wybrzeże Afryki Północnej – począwszy od Trypolisu, a na Oceanie Atlantyckim skończywszy. Wtedy też na obszarze dzisiejszej Tunezji ustanowili miasto-państwo Kartaginę, które wkrótce stało się głównym

rywalem Cesarstwa Rzymskiego. Równocześnie na terenach Afryki Północnej zakładane były kolonie greckie, mające głównie charakter miast handlowych. Z kolei na południe od terenów zajmowanych przez Fenicjan i Greków władzę sprawowały plemiona berberyjskie. W latach 202 p.n.e. do 25 n.e. na obszarach dzisiejszej Algierii, Tunezji i Libii istniało berberyjskie królestwo Numidii.

Pierwszym wspólnym cywilizacyjnym mianownikiem dla Egiptu i Maghrebu była kolonizacja rzymska. Od 264 do 146 r. p.n.e. Maghreb był teatrem wojen punickich między Rzymem a Kartaginą, zakończonych zwycięstwem Cesarstwa Rzymskiego. Następnie w 30 r. p.n.e. Rzymianie opanowali Egipt, stając się władcami całej Afryki Północnej. Panowali nad tym terytorium aż do najazdu Wandalów w 436 r. Cesarstwo Rzymskie wywarło ogromny wpływ na rozwój cywilizacyjny Afryki Północnej, zwłaszcza jej urbanizację. Pozostałością tego okresu są liczne ruiny rzymskie. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że drugim krajem na świecie (po Włoszech), w którym jest największa liczba ruin rzymskich, jest Algieria. Szczególnie okazałe wyglądają pozostałości miasta Dżamila na wschodzie kraju.

Cesarstwo Rzymskie przyniosło również zmiany religijne. O ile wierzenia starożytnych Egipcjan są powszechnie znane, o tyle niewiele wiadomo na temat tradycyjnych religii wyznawanych przez Berberów. Niektóre odkrycia archeologiczne pozwalają przypuszczać, że wierzyli oni w duchy przodków. Później w okresie Imperium Kartagińskiego upowszechnił się kult fenickiego bożka Baala, wymagającego od wiernych składania ofiar z ludzi. Równoległe na terenach dzisiejszej Libii występował kult poszczególnych bóstw egipskich. Wraz z początkiem panowania Rzymian do Afryki Północnej dotarły wierzenia z panteonu rzymskich bóstw, z Zeusem na czele, judaizm, i – w dalszej kolejności – chrześcijaństwo. Pierwszy północnoafrykański kościół chrześcijański powstał w I w. n.e. w Egipcie. W III w. n.e. istniały już dwa ważne ośrodki chrześcijańskie: Aleksandria, związana

z Bizancjum, i Kartagina, będąca pod wpływem Rzymu. Głównymi postaciami szkoły aleksandryjskiej byli Orygenes, św. Anastazy i św. Cyryl, a szkoły kartagińskiej – św. Augustyn, Tertulian i św. Cyprian.

Rzymskie panowanie w Afryce zakończyło się w 435 r. n.e., wraz z najazdem Wandalów. Ten germański (według niektórych historyków słowiański) lud panował nad Afryką Północną przez ok. 100 lat, aż do odbicia tych terenów przez Bizancjum. Z omawianego okresu zachowało się niewiele śladów. Wiadomo jedynie, że Wandalowie wyznawali chrześcijaństwo, nie ingerowali zanadto w kulturę berberyjską i z biegiem czasu ulegali wpływom kultury łacińskiej. Przejście tego terenu spod panowania Wandalów w ręce bizantyńskie nie oznaczało dla miejscowej ludności drastycznych zmian. Pod względem kulturowym w Afryce Północnej została zachowana ciągłość od czasu podboju rzymskiego do najazdu arabskiego.

Afryka Północna to brama do Europy dla wszystkich, którzy chcą zmienić swoje życie

Państwa Afryki Północnej mają istotny wpływ na Europę. Są swoistym „filtrem” dla nielegalnej migracji do Unii Europejskiej, jej zapleczem surowcowym, miejscem wielkich inwestycji infrastrukturalnych i rosnącym rynkiem zbytu. W interesie UE jest więc inteligentne wspieranie stabilności i rozwoju tego regionu. Ta książka nie tylko wyjaśnia znaczenie Maghrebu dla Europy, ale także jasno pokazuje, jakie zagrożenia i szanse niesie on ze sobą dla Starego Kontynentu.

Autor przedstawia historię regionu od starożytności po współczesność, jego różnorodność kulturowo-etniczną, dylematy i paradoksy występujące w życiu społeczno-politycznym narodów północnoafrykańskich oraz znaczenie ekonomiczne i geopolityczne poszczególnych państw. Wiele uwagi poświęca problemowi migracji do Unii Europejskiej.

Z tej książki dowiesz się:

- jak wygląda zróżnicowanie kulturowe i etniczne Afryki Północnej
- jak lokalne rządy pozycjonują się w polityce międzynarodowej
- przed jakimi dylematami stoi tamtejsze społeczeństwo
- czym charakteryzuje się społeczeństwo afrykańskie i co je odróżnia od europejskiego
- a nawet na ile narody północnoafrykańskie przypominają poszczególne narody słowiańskie; który jest podobny do Polaków, który do Rosjan, a który do Czechów.

Autor łączy wiedzę teoretyczną i umiejętności analityczne z własnymi obserwacjami i doświadczeniami życia codziennego w państwach regionu. Mieszkając tam od 2020 r., poznał Afrykę Północną zarówno od strony politycznej, ekonomicznej, jak i obyczajowej.

Patroni:



UKŁAD SIŁ



mmro.pl

wydawnictwoprzeswity.pl

ISBN 978-83-8175-697-6



Cena 59,90 zł

9 788381 756976

P20253014

Książka dostępna także jako e-book.